

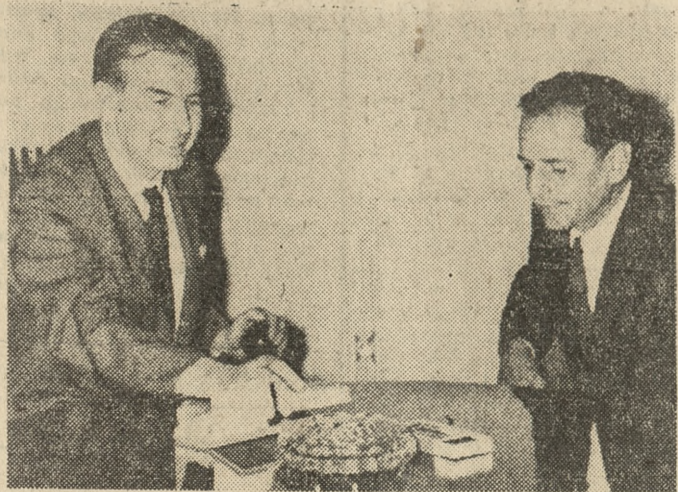
Polsko-jugosłowiańskie rozmowy w Warszawie

We wtorek, 3 bm. w godzinach przedpołudniowych kontynuowano w Warszawie rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Jugosławii.

Ministrowie Adam Rapacki i Koca Popović spotkali się wraz ze swymi współpracownikami w pałacyku MSZ przy ul. Foksal.

Podobnie jak poprzedniego dnia rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze i w duchu wzajemnego zrozumienia. W południe min. Koca Popović przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W czasie wizyty, która upłynęła w serdecznej atmosferze, obecni byli ze strony polskiej — mini-

ster Adam Rapacki i ambasador Polski w Jugosławii Aleksander Małeki, zaś ze strony jugosłowiańskiej — ambasador SFRJ w Polsce Ljubomir Babić. (PAP)



Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jugosławii, Koca Popović u ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego w dn. 2 bm. CAF — fot. Uchymiak

Współpraca Polski i Jugosławii

Na ok. 12 mln. zł opiewają zamówienia jugosłowiańskiego górnictwa węglowego na dostawy polskich maszyn górniczych w ciągu najbliższych lat. Główny nasz eksporter „Centrozap” spodziewa się zawarcia dalszych umów na zblizających się targach w Zagrzebiu.

Jugosławia, intensywnie rozwijająca i modernizująca kopalnie węgla, w coraz większym stopniu korzysta z pomocy i doświadczeń naszego górnictwa. Jest obecnie największym obok Czechosłowacji odbiorcą polskich maszyn do urabiania, ładowania i transportu węgla. Nasze fabryki dostarczają obecnie 6,5 kilometra taśmociągów dla odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w miejscowości Kosovo. Przewiduje się też poważne dostawy maszyn (o łącznej wadze ok. 1500 ton) dla kopalń głębinowych. Część urządzeń np. zainstalowana zostanie w kopalni „Breza” koło Sarajewa. Jeden z oddziałów tej kopalni pracować będzie wyłącznie w oparciu o polskie maszyny.

Nasz przemysł pomoże również Jugosławii w rozbudowie produkcji maszyn górniczych: przenośników pancernych i wlebiarek (na podstawie polskiej dokumentacji) w fabryce „Geomaszina” w Belgradzie i in. Warto dodać, iż w naszych kopalniach i fabrykach maszyn górniczych przebywa obecnie na praktykach wielu jugosłowiańskich specjalistów, aby zapoznać się ze stosowanymi u nas metodami urabiania i transportu węgla.

Poza współpracą w tym zakresie Polskę i Jugosławia łączą coraz bardziej zacieśniające się stosunki w innych dziedzinach życia gospodarczego. PAP

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Gromyko przyjął Dehlera

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął 2 bm. wiceprzewodniczącą Bundestagu, Thomasa Dehlera i odbył z nim rozmowę.

Wizyta ministra zdrowia z Turcji

W poniedziałek przybyła do Polski 9-osobowa delegacja z ministrem zdrowia Turcji dr. Jusufem Azizoglu. Celem wizyty gości tureckich jest zapoznanie się z organizacją i działalnością polskiej służby zdrowia.

„Bohaterowie Pracy”

Stały Komitet Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu na sobotnim posiedzeniu podjął decyzję nadania kosmonautom radzieckim Waleremu Bykowskiemu i Walentinie Tierskiej tytuły zaszczytnych „Bohaterów Pracy”. Demokracja Wietnamu, Kosmonauci radzieccy otrzymali te tytuły za pomyślne dokonanie lotów na statkach kosmicznych „Wostok-5” i „Wostok-6”.

Manewry w Japonii

Na wyspie Hokkaido rozpoczęły się manewry wojskowe, w których uczestniczy ponad 13 tysięcy żołnierzy i oficerów, 24 okręty i 35 samolotów.

WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. 48

Poznań
środa, 4. IX. 1963

Cena 50 gr
Nr 210 (6039)

Przekazanie urny z sercem Kościuszki

Wczoraj w południe Muzeum Narodowemu w Warszawie przekazana została urna z sercem Tadeusza Kościuszki. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz najwyższych, Wojska Polskiego — w tym również I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki oraz przedstawicieli świata kultury.

W 1939 r. urnę przeniesiono z Zamku Królewskiego do Katedry Warszawskiej, gdzie w ukryciu przechowywana była w okresie okupacji. Po wyzwoleniu, podczas odgruzowywania katedry, urnę odnaleziono i poddano koniecznym zabiegom konserwatorskim, a następnie przekazano Ministerstwu Kultury i Sztuki.

24 nowe szkoły w Wielkopolsce

8 milionów uczniów przystąpiło wczoraj do nauki

We wtorek 3 września br. młodzież szkolna rozpoczęła nowy rok nauki. W bież. roku kształcić się będzie w szkołach różnego typu prawie 8 mln. uczniów. Po raz pierwszy przystąpi do nauki 750 tys. dzieci

Szkoły średnie przyjęły w tym roku o ok. 44 tys. młodzieży więcej, niż w roku ub. Ponad 80 proc. uczniów którzy ukończyli w czerwcu klasę VII, kształcić się będzie w szkołach zawodowych i ogólnokształcących. W dniu rozpoczęcia nauki młodzież otrzymała ok. 80 nowych Szkół Tysiąclecia.

Najbardziej z rozpoczęcia nowego roku szkolnego ucieszyli się dzieci tych 24 szkół, które wczoraj po raz pierwszy na terenie Wielkopolski otworzyły dla nich swoje podwoje. W samym Poznaniu oddano do użytku 6 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcące i 2 przedszkola. W prastarym grodzie Lednoga w powiecie gnieźnieńskim tamtejsza młodzież otrzymała nową 6-izbową szkołę podstawową — Pomnik Tysiąclecia, ufundowany przez pracowników Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. (PAP)

Piękny, nowoczesny gmach Szkoły Pomnika Tysiąclecia, otrzymały także dzieci górników i energetyków Konina. Na uroczystość przekazania szkoły przybyli przedstawiciele władz z I sekretarzem KP PZPR w Koninie K. Lamprechem, który dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w fronton gmachu.

W 15 przestronnych izbach lekcyjnych rozpoczęło naukę

blisko 600 uczniów. Szkoła, której nadano imię Romualda Traugutta, posiada salę gimnastyczną oraz nowoczesne wyposażone gabinety przedmiotowe m. in. fizyko-chemiczny. Prezydium WRN ufundowało nowej szkole fortepian, a załoga kopalni Konin — projektor filmowy.

Uroczyste powitania również nowy rok szkolny chłopcy Zasadniczej Szkoły Górniczej oraz Technikum Górniczego w Koninie. Uczelnie te kształcić będą w br. około 700 uczniów w zawodzie górnik-mechanika oraz górnik-elektryka.

Jedenastoizbowa Szkoła Tysiąclecia oddano również do użytku młodzieży w Dobrej pow. Turek. (Z)

Przemówienie Ministra Oświaty

W przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego minister oświaty Wacław Tułodziecki wygłosił przemówienie radiowe do nauczycieli.

Podkreślając duże osiągnięcia szkolnictwa minister Tułodziecki stwierdził m. in., że w ub. roku szkoły podstawowe ukończyło 575 tys., szkoły średnie ogólnokształcące 56 tys. młodzieży i pracujących, zasadnicze szkoły zawodowe i SPR-y 138 tys. młodzieży, a technika, licea zawodowe i zakłady kształcenia nauczycieli — 70 tys. absolwentów. Poprawia się systematycznie poziom ich przygotowania do studiów wyższych i pracy zawodowej. Jest to w dużej mierze wynikiem coraz lepszej pracy nauczycieli i wychowawców.

W roku 1963-4 uczyć się będzie prawie 8 mln dzieci, młodzieży i dorosłych. Przybędzie ponad 20 tys. nauczycieli, zwiększy się o ok. 5700 ilość izb lekcyjnych, o około 1000 —

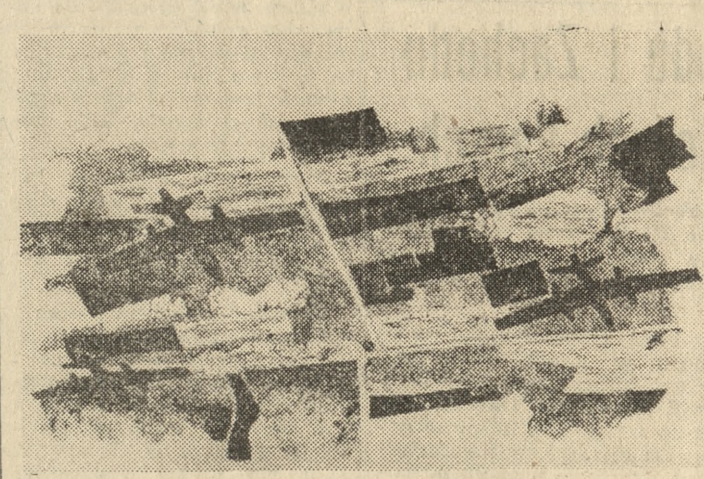
liczba pracowni i ok. 13.200 liczba miejsc w internatach. Szkolnictwo zawodowe wzbo-

Dokończenie na str. 2

N. S. Chruszczow wrócił do Moskwy

N. S. Chruszczow wraz z małżonką powrócił 3 bm. z Belgradu do Moskwy, po spędzeniu w Jugosławii dwutygodniowego wypożyczku na zaproszenie Józefa Broz-Tito.

Wojsko Polskie w sztuce



W przeddzień rocznicy napadu wojsk hitlerowskich na Polskę została otwarta w Arsenale na Starym Rynku w Poznaniu obłajdowa, wystawa, poświęcona 20-leciu Ludowego Wojska Polskiego. Pokazano na niej najlepsze obrazy, rzeźby, medale i prace graficzne, przedstawiające groźne wojny, fragmenty batalistyczne i życie naszego wojska. Bardzo ciekawa wystawa czynna jest tylko do dnia 12 bm., w dni powszednie od godz. 10 do 18 (także w poniedziałek), a w niedzielę od godz. 10 do 17. Na zdjęciu — praca Wiktora Langnera z Krakowa pod tytułem „Bombowce”. (P)

Fot. — K. Przychodzki

100 tysięcy listów

Kosmonauci radzieccy cieszą się nieustannie wielką popularnością zarówno w ZSRR, jak i w wielu krajach całego świata. Nieprzerwanie też napływają do nich dziesiątki tysięcy listów od miłośników kosmonautyki. Wiele listów adresowanych jest po prostu „Moskwa, Kreml, Kosmos”, lub też „Pilot-kosmonauta”. Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz, Bykowski, Tierszskowa.”

Redakcja czasopisma „Awacja i Kosmonawtika” przygotowuje do druku książkę, w której znajdzie się część najbardziej interesujących listów, jakie nadeszły do kosmonautów radzieckich. Dotychczas pod ich adresem nadeszło ponad 100.000 listów i depech. (PAP)

Przed „Dniem Kolejarza”

Awanse, nagrody odznaczenia

Wczoraj informowaliśmy o wartości już zrealizowanych (9,1 mln. zł) i nowo podejmowanych (3,6 mln. zł) zobowiązań produkcyjnych kolejarzy okręgu poznańskiego, mających na celu odrobienie zaległości zimowych i wykonanie zwiększonych zadań w przewozach jesiennych. Dziś podajemy co kolejarze dostaną dodatkowo w dniu — 8 września. Poinformował o tym dziennikarzy dyrektor Okręgu — inż. Edmund Rejek.

A więc zostaną wypłacone dodatki z tytułu wysługi lat — razem 70 mln. złotych. Średnio ponad 1 tys. zł na pracownika. Naturalnie, jeden dostanie więcej, drugi mniej, zależnie od stażu pracy.

Mianowania i awanse otrzyma 16 884 pracowników kolei. Jednorazowy wydatek miesięczny z tego tytułu wyniesie 2,5 mln. zł. 604 pracowników zasłużyło sobie na odznaki „Przodującego Kolejarza”, a

trzech — na odznakę „Racjonalizatora Produkcji” (straszenie mało!). Kilku najbardziej zasłużonych pracowników PKP ma otrzymać wysokie odznaczenie państwowe.

Akademia centralna z okazji „Dnia Kolejarza” odbędzie się w piątek (6 bm.) w Warszawie. Pojedzie na nią 220 kolejarzy z naszego okręgu.

Akademia okręgowa odbędzie się w sobotę (7 bm.) w auli Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Weźmie w niej udział ok. tysiąca kolejarzy okręgu. Uroczyste akademie organizują także ośrodki kolejarzkie naszego okręgu: Gorzów, Leszno, Ostrów i Zielona Góra oraz większe węzły kolejowe m. in. we Franowie, Wrześni, Gnieźnie, Koninie, Kaliszu, Jarocinie, Rawiczu, Wągrowcu i Pile. W sobotę i niedzielę we wszystkich węzłach kolejowych okręgu odbędą się występy artystyczne oraz zabawy ludowe.

(p. ch.)

Inauguracja prac społecznych w stolicy

Zgodnie z tradycją „warszawskiego września” w poniedziałek rozpoczęły się prace społeczne przy porządkowaniu i upiększaniu stolicy.

Ogółem w pierwszym dniu prac społecznych Miesiąc Budowy Warszawy wzięło udział według szacunkowych obliczeń blisko 5 tys. osób. (PAP)

Wyróżnienia poznańskich energetyków

Z okazji „Dnia Energetyka” odbyła się akademie pracowników dyrekcji Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. W uroczystości tej wzięł m. in. udział sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Energetyki B. Frydel oraz przewodniczący Zarządu Okręgu M. Małeki.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor ekonomiczny Zjednoczenia mgr Rosiak. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń dla zasłużonych pracowników dyrekcji Okręgu. W imieniu Rady Państwa wiceprzewodniczący Prezydium WRN W. Stefanowski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski naczelnego inżyniera ZEOZ — mgr. inż. J. Bijaśewicza.

Odznakę honorową za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego otrzymali: mgr inż. Z. Kaniewski, inż. T. Matuzak, inż. H. Nowaczak i H. Michalak. Odznaki honorowe miasta Poznania otrzymali z rąk sekretarza Prezydium RN m. Poznania Cz. Adamskiego: inż. W. Marcinkowski, M. Drankiewicz, Cz. Lichtenstein i P. Humbla.

Ponadto dyrektor ZEOZ przekazał okolicznościowe nagrody byłym długoletnim pracownikom energetyki, przebywającym obecnie na emeryturze, z którymi załoga utrzymuje nadal żywe kontakty.

Magazyn amunicji na strychu

W poniedziałek, 2 bm. w jednej z kamienic w centrum Krakowa, odkryto przypadkowo pochodzący z okresu okupacji magazyn z amunicją. Przybyli na miejsce saperzy znaleźli tu, a następnie rozbili 3 miny, 40 rakiet oraz kilka granatów.

Niebezpieczny ładunek od części użytkowej strychu oddzielała jedynie cienka ściana z desek. (PAP)

Polskie eksponaty podobają się w Lipsku

Członek Biura Politycznego SED, przewodniczący Rady Gospodarki Narodowej NRD, minister Alfred Neumann, udzielił berlińskiemu korespondentowi (PAP) red. Guzowi, wywiadu na temat Targów Lipskich i stosunków z Polską.

Proszony o ocenę ekspozycji polskiej na Targach oraz perspektyw handlowych między obu krajami, minister Neumann m. in. stwierdził: ze szczególnym zadowoleniem witamy fakt, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jako drugi największy wystawca zagraniczny na targach, prezentuje tutaj pełny asortyment wyrobów przemysłu konsumpcyjnego, które wywierają na zwiedzających znakomite wrażenie. NRD i PRL łączą dobre stosunki w dziedzinie wymiany towarowej. Jestem przekonany, że w rezultacie kroków mających na celu specjalizację produkcji w obu krajach, wymiana towarowa ulegnie dalszemu zwiększeniu. (PAP)

Czechosłowackie MSZ prosi o odwołanie dwóch obywateli ChRL

Agencja CTK donosi:
Na polecenie rządu ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki socjalistycznej zwróciło się 2 września do ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Pradze z prośbą o odwołanie dwóch obywateli chińskich, którzy — jak stwierdzono — nielegalnie kolportowali druk, zawierające ordynarne ataki na politykę komunistycznej partii Czechosłowacji i rządu CSRS oraz na politykę zagraniczną Związku Radzieckiego.

Pracownik wydziału handlowego ambasady Ciang Lien-hung rozpowszechniał te materiały w centrali handlu zagranicznego „Techno-Export” a student Li Czong-heng rozdawał je w zakładach odlewania stali w Kładnie. Wymienieni obywatele chińscy uprawiali tę niedopuszczalną działalność wbrew wyraźnym ostrzeżeniom i protestom wyśtosowanym do ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Pradze. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Indii

W poniedziałek wieczorem ogólnoindyjska rozgłosnia radiowa zakomunikowała o silnym trzęsieniu ziemi, które nastąpiło w północnej Indii w dolinie Kaszmiru. Według pierwszych doniesień, 50 wiosek uległo zniszczeniu. Przypuszcza się, iż około 100 osób poniosło śmierć, a 500 zostało ciężko rannych.

Pedro Gonzalez został zabity

W pobliżu miasta Trynidad w południowej części prowincji Las Villas zabici zostali podczas starcia z patrolami wojska i milicji rewolucyjnej dwaj znani ze swych licznych zbrodni przywódcy band kontrewolucyjnych działających w tej strefie Kuby, Pedro Gonzalez i Mario Soler. Związane z Gonzalezem zaliczany był do najniebezpieczniejszych bandytów. On i jego podwładni dopuścili się licznych mordów na chłopach z okolic Trynidadu i członkach milicji rewolucyjnej. (PAP)

Historycy Wschodu i Zachodu obradują w Karlovych Varach

W czechosłowackiej uzdrowiskowej miejscowości Karlove Vary rozpoczął się 2 września br. III Międzynarodowy Kongres poświęcony dziejom ruchu oporu w Europie. Na to wielkie spotkanie historyków Wschodu i Zachodu przybyli przedstawiciele z 20 krajów.

15-osobowej delegacji polskiej, w której skład wchodzi wybitni znawcy historii Euro-

Proces ludobójców z getta łódzkiego

Przed sądem w Hannoverze rozpoczął się w poniedziałek proces b. szefa gestapo w Łodzi Otto Bradfisch'a oraz jego sekretarza, b. oficera SS Guentera Fuchsa, oskarżonych o organizowanie akcji eksterminacji 85.700 Żydów z getta łódzkiego, z których większość zginęła w obozie koncentracyjnym w Chełmnie.

Obaj zbrodniarze aresztowani zostali blisko 3 lata temu, przy czym Bradfisch skazany został w roku 1961 przez sąd bawarski na karę 10 lat więzienia za udział w eksterminacji w okresie okupacji 15 tys. Żydów na terenie ZSRR.

Proces potrwa około 6 tygodni i w charakterze świadków oskarżenia zeznawać będzie około 100 osób z różnych krajów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P.

Najważniejszą rzeczą — utrzymanie więzi partii z narodem

Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa w Zagrzebju

W dniu 1 września N. S. Chruszczow przemawiał w Zagrzebju podczas obiadu wydanego na jego cześć.

Na wstępie Chruszczow podziękował za zgotowane mu serdeczne przyjęcie, po czym powiedział m. in.: Jeździliśmy po waszym kraju, wiele widzieliśmy i słyszeliśmy, przeprowadziliśmy wiele rozmów

— szczerych i serdecznych i przyjacielskich.

Wkrótce opuszczamy Was. Sądzę, że czas już mówić o wyjeździe. Wyjeżdżamy z najlepszymi uczuciami i w dobrym nastroju.

Widzieliśmy u Was wielki postęp osiągnięty w budowie socjalizmu. Szczerze nas cieszy, że osiągnęliście wielką jedność narodu. Zwartość waszej partii, zwartość całego narodu jugosłowiańskiego wokoło partii. To jest najważniejsza rzecz, którą musimy utrzymać, łącząc partię z narodem.

Dużą przyjemność sprawiali nam spotkania z ludźmi pracy, z przywódcami Republiki. Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy, odnieśliśmy jak najlepsze wrażenie.

Narody Jugosławii przeszły chlubną drogę walki o swą niezależność, o zwycięstwo klasy robotniczej i pomyślnie budują swą przyszłość, rozwijają gospodarkę socjalistyczną, umacniają swe państwa socjalistyczne.

Nie mamy żadnych powodów, by nie utrzymywać z Wami stosunków braterskiej przyjaźni. Budujecie nowe życie, umiemy prowadzić swą gospodarkę, prowadzicie naród drogą budowy socjalizmu. Również my, jak wiadomo, nie jesteśmy próżniakami, pracujemy niestrudzenie i osiągamy wielkie wyniki.

Niektórzy mówią, że należy budować socjalizm opierając się na własnych siłach. Narodził się Związek Radziecki nie miał innych możliwości. Ponieważ Rosja jako pierwszy kraj na świecie dokonała rewolucji socjalistycznej i wszystkie siły imperializmu zostały skierowane przeciwko jej zdobyciom. Dlatego nie mieliśmy wyboru, czy opierać się na własnych czy też na obcych siłach. Istniała jedyna droga — budować socjalizm, licząc wyłącznie na własne siły. Rzecz jasna, że w tym wielkim dziele operaliśmy się na braterskiej solidarności międzynarodowego proletariatu. Sprawa stała wówczas tak: albo wytrwamy w walce z siłami imperializmu, albo zostaniemy zdławieni.

Naród nasz zmuszony był rozpocząć budowę socjalizmu w niezmierznie ciężkich warunkach, bez żadnej pomocy gospodarczej z zewnątrz.

Budować socjalizm razem z innymi bratnimi krajami jest, towarzysze, jednak lepiej i łatwiej. Nawet śpiewać piosenki jest wesołej w chorze, a tym bardziej pracować zgodnie w kolektywie. Dlatego więc nie mamy zjednoczyć swych sił, nie wymienić doświadczeń i gdy jest to korzystne dla narodów wszystkich.

Nowe wyzwanie gubernatora — rasisty

Gubernator stanu Alabama, zaciekle rasista, George Wallace po raz drugi w ciągu trzech ostatnich miesięcy rzucił wyzwanie rządowi federalnemu.

W poniedziałek wydał on za rządzenie w sprawie odroczenia o tydzień rozpoczęcia nauki w szkole średniej w mieście Tuskegee, do której przyjeżdżających miało być pierwszych 13 Murzynów.

W ogłoszonym przemówieniu Wallace oświadczył, iż segregacja w Alabamie „utrzymywana będzie dziś, jutro i zawsze”.

Rzecznik departamentu spraw wewnętrznych oświadczył w Waszyngtonie, iż posunięcia gubernatora Wallace'a są śledzone z największą uwagą. Departament sprawiedliwości wydał ma oficjalne oświadczenie na temat ostatnich wydarzeń w Alabamie po uzyskaniu pełniejszych informacji.

PAP

kich krajów socjalistycznych udzielać sobie wzajemnie braterskiej pomocy?

Dbając o rozwój stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi pragniemy uzyskać korzyści nie dla siebie, lecz dla wszystkich krajów socjalistycznych. Będzie to korzystne w tym samym stopniu dla nas jak i dla innych krajów współpracujących socjalistycznie, które łączą wielki cel budowy nowego społeczeństwa, społeczeństwa komunistycznego.

Kończąc przemówienie N. S. Chruszczow podkreślił, że wynosi z gościnny w Chorwacji jak najlepsze wrażenie. Zaprosił on serdecznie gospodarzy do Moskwy.

N. S. Chruszczow wznosił toast za zdrowie prezydenta Tito i wszystkich przyjaciół jugosłowiańskich, za przywódców partyjnych i państwowych socjalistycznej Chorwacji, za cały bohaterski naród jugosłowiański i życzył mu szczęścia oraz nowych sukcesów w budowie socjalizmu.

PAP

Przemówienie Ministra Oświaty

Dokończenie ze str. 1

gaci się o ok. 4400 stanowisk w warsztatach szkolnych.

Będzie to drugi rok przemian, które niesie reforma szkolna. Przekazany do rąk nauczycieli, program nauczania 8-klasowej szkoły podstawowej, który będzie częściowo realizowany już w nowym roku szkolnym, powinien wpłynąć na podniesienie poziomu pracy szkół i wyników nauczania, na pogłębienie socjalistycznego wychowania młodzieży. Program 8-letniej podstawy szerokie pole dla inicjatyw nauczyciela, umożliwia uzupełnianie zawartych w nim treści tematyką aktualną, zjawiskami laboratoryjnymi, doboru lektury, pracami społecznie użytecznymi. Nauczyciel powinien zacieśniać związek szkoły z życiem społecznym, z budownictwem socjalistycznym.

Min. Tułodziecki zwrócił się do wszystkich pedagogów — z apelem o nadsyłanie uwag o nowym programie, propozycji poprawek w doborze i układzie materiału nauczania.

Nawiązując do uchwały XIII Plenum KC PZPR, minister podkreślił, że szkoła stanowi podstawowe ogniwo w systemie ideowego wychowania młodzieży. Zadaniem szkoły i nauczyciela jest wychowanie młodego pokolenia na ludzi światłych, wolnych od przesądów, racjonalistycznie myślących, przygotowanych do życia w socjalistycznym społeczeństwie. (PAP)

Komunikat

W 329 Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 1. IX. 63 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Stwierdzono 1 „czwórke premiiową” po zł 13.825; 37 „czwórek zwykłych” po zł 3.825, z czego w miejscowości: Buk 1, Grodzisk 1, Chodzież 1, Janowiec 1, Krobica 1, Kościan 2, Kalisz 2, Kolo 1, Konin 2, Krotoszyń 2, Ostrów 1, Poznań 11, Rawicz 1, Skoki 1, Leszno 1, Luboń 1, Trzebnica 2, Turku 1, Wieleń 1, Wilkowice 1, Wolsztyn 2, Władysławów 21, 53 „trójek premiiowych” po zł 224, 1111 „trójek zwykłych” po zł 124, 1344 „dwójek premiiowych” po zł 17, 16.332 „dwójek zwykłych” po zł 7.

Uwaga!

Na uczestników gry, którzy trafnie wytypują pięć liczb czeka specjalna premia w wysokości 300 000 złotych.

„Koziołki” ogłaszają wielki konkurs dla stałych graczy. 183 cenne nagrody wartości 500 000 zł, 2 samochody, „Moskwie” i „Syrenie” 1 skuter „Osa”, 4 motocykle; 2 odkurzacze; 4 aparaty fotograficzne; 4 radioodbiorniki „Czar” 2 telewizory; 2 elektryczne maszyny do szycia; 4 rowery turystyczne oraz 113 premii pieniężnych od 1 000 zł do 5 000 zł.

W konkursie bierze udział ten kto złoży 10 kuponów III-zakładowych lub 2 abonamentowe na gry: 330, 331, 332, 333 i 334 — to znaczy już od następnej gry do 6 października 1963 r.

sport • sport • sport

Masowy pokaz gimnastyczny w wykonaniu sportowców-inwalidów



Około 200 zawodników, sportowców-inwalidów wystąpiło w ramach I Ogólnopolskiego Festynu Sportowego Spółdzielczości Inwalidzkiej w Sierakowie Wlkp. na zielonej murawie Ośrodka Wyszczolenia Sportowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki do masowego pokazu gimnastycznego. Inwalidzi, mężczyźni i kobiety, również niewidomi, wykonali w taki specjalnie skomponowanej muzyki, trudne a jednocześnie efektowne ćwiczenia. Prowadził je mgr Jan Dziedzic z WSWF w Poznaniu oraz trener H. Drafwa. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, w gronie przedstawieli Partii i zainteresowanych władz oraz instytucji i związków z wiceministrem Zdrowia i Opieki Społecznej Widy-Wirskim na czele licznie reprezentowany był świat naukowo-lekarski. (X)

Fot. — K. Przychodźki

0 mistrzostwo ligi państwowej w tenisie

Legia Warszawa — Grunwald Poznań

Niemalą atrakcją dla poznańskiego świata sportowego a dla miłośników białego sportu w szczególności, będzie dwudniowy mecz w tenisie o mistrzostwo ligi państwowej. Do tego ciekawego spotkania na kortach Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego, wystąpią w czwartek i piątek o godz. 17 — mistrz Polski Legia Warszawa oraz beniaminek w lidze państwowej — Grunwald.

Ogółem rozegranych zostanie 7 walk pojedynczych i podwójnych. Wszystkie spotkania zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. W barwach Legii zobaczymy dwóch doskonałych zawodników, wielokrotnych reprezentantów naszych barw, b. mistrzów Polski — Skoneckiego i Radzia oraz zawodniczkę Ryłską.

Drużyna Grunwaldu przygotowuje się do meczu bardzo starannie. Zależy jej na uzyskaniu z tak silnym zespołem, jakim jest drużyna Legii, najlepszego wyniku. Oczywiście gospodarze pewni są porażki. Chodzi o to, żeby była jak najskromniejsza. Drużyna w występ zespołów wojskowych będzie dla Grunwaldu jak najlepszą zaprawą do dalszych pojedynków i zapewnienia sobie pobytu wśród czołowych drużyn tenisowych Polski.

Przypominamy, że Wielkopolska reprezentowana jest w lidze państwowej przez trzy drużyny: poza Grunwaldem należą do niej Olimpia i Warta. Pojedynki pomiędzy tymi zespołami wpłyną niewątpliwie bardzo korzystnie na dalszy rozwój i propagandę tenisa w okręgu poznańskim. (tp)

Z kraju

W RZESZOWIE zakończono eliminacyjny turniej koszykówki o prawo startu w mistrzostwach Europy juniorów. W ostatnim meczu Polska pokonała NRD 42:38 (10:12) i zajęła pierwsze miejsce.

Ze świata

W Monachium zakończył się międzynarodowy zawody hippiczne. Zwyciężyła Wielka Brytania, przed Polską, NRF, Francją, Szwajcarią i Włochami.

Trzecie spotkanie reprezentacji Japonii i ZSRR w judo, rozegrane w Moskwie, zakończyło się zwycięstwem Japończyków 4:1.

W Monachium rozegrano między państwowe spotkanie w piłce wodnej między NRF i Japonią. Zwyciężyli gospodarze 5:2.

Na zawodach lekkoatletycznych w fińskiej miejscowości Mikkel reprezentant USA, Ron Morris uzyskał w skoku o tyczce świetny wynik 5,02 m.

Hokeiści ligi międzyokregowej stają do rundy jesiennej

Rozgrywki zielonych hokeistów w lidze międzyokregowej, jesiennej rundy, trwać będą od 14 września do 26 października. W rozgrywkach weźmie udział 6 zespołów. Rezerwowe drużyny zespołów I-ligowych mogą do mistrzostw regionalnych wystawić najwyżej dwóch hokeistów z pierwszej jedenastki.

Bardzo surowe sankcje przewiduje regulamin za nieuzasadnione niestawienie się do zawodów. Klub zostanie ukarany grzywną w wysokości 3000 zł. (x)

WEŹ UDZIAŁ
w Wielkim Konkursie „KOZIOŁKOW”.
183 cenne nagrody — wartości 500.000 zł
czekają na Ciebie. K8702

Wrzesień

— miesiąc szkoły

Wrzesień wziął nazwę od wrzosa. Niedługo, gdy praojcie nasi szukali nazw dla miesięcy, u schyłku lata, gdy dnia ubywało, wiały chłodniejsze wiatry a w powietrzu unosiły się smętne nici babiego lata, lił się na bezkresnych wólcach obszarach leśnych skromny kwiatek. Gdzie okiem sięgnąć kwitły wrzosi, więc pora owa otrzymała nazwę wrzesień. Dzisiaj połowa mieszcuchów nie wie jak wygląda ten kwiat. Jesteśmy my, więc nie ma lasów, zanika ozdoba leśnego runa.

Wrzesień stał się miesiącem szkoły. W jego początkach, po niemrawej, urlopowej, upalnej ciszy rozlega się tupot milionów nóg spieszących do odnowionych lub zupełnie nowych klas. Przez cały miesiąc blisko osmiusetysięczna armia pierwszoklasistów zgłębia zawilości elementarza. Po zmęczeniu występuje na dziecięcych twarzach przy sylabizowaniu słów „Ala”, „koi”, „mama”, „mak” i po zmęczeniu okrywa twarze rodziców dręczących od sklepu do sklepu w pogoni za szkolnym ekwipunkiem.

Przemysł i handel wyczyniają od lat mnóstwo skomplikowanych łamańców, aby w tym miesiącu przynajmniej dogodzić uczniom i ich ro-

dzicom. Nie dogodzisz! Bliżko osiem milionów klientów to ludźki wredni, kapryśni, swoje pragnienia chcą realizować, braki kwitują łzami. Życie i tu idzie naprzód. Szkolna moda już dawno potępiła niepraktyczne „garnitury”, ciężkie buciorzy, nieestetyczne czapki i berety. Oczy dziecka chcą barwnych okładek na książkach, ładnych plastikowych okładek na zeszytach, praktycznych piórników i piór długopisowych. W pogardzie zostaje wodnisty alament, kałamarz, kruche jak szkło stalówki, pakowy papier, niechlujnie sklejone książki.

Dzieci, a szczególnie te, które stają u progu naukowych mądrości, chcą wejść do klas czystych, pięknych, pachnących farbą i lakierem. Dzieci chcą zasiadać w wygodnych ławkach, grać w piłkę na przyszkolnych boiskach, uczyć się w ciszy i spokoju.

Symbolem września stała się szkoła. I dobrze jest, że w tym miesiącu handel i przemysł wyczyniają łamańce, aby dogodzić dzieciom. Dobrze jest, że odnawiamy wielkim trudem i kosztem klasy szkolne, niwelujemy boiska, asfaltujemy przebiegające w pobliżu szkół ulice, otwieramy nowe Tysiąclaki. Dobrze jest, że jak niegdyś wrzosi zakwitający w lasach, nasze miasta i wsie zakwitają dziś milionem szkolnych mundurków.

To wszystko bardzo dobrze. Ale byłoby jeszcze lepiej, abyśmy w miesiącu wrześniu, u progu szkolnego roku robili częściej niż dotychczas gospodarski obrachunek strat i zysków. Ile kosztuje szkoła, ile wysiłku wymaga nauczanie jednego ucznia najprostszych prawd? Dobrze by było, abyśmy już teraz widzieli końcowe świadectwo postępów swego dziecka, uczyli go szacunku dla szkolnych murów i książek, szacunku dla nauczyciela i jego pracy, pięknej wymowy słów: „piątka”, lub „bardzo dobrze”.

Niech zachynający się rok szkolny będzie jeszcze jednym szczeblem na mozolnie forsowanej drodze do mądrości narodu.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Rewizja będzie konieczna

Problem polityki wschodniej nieustannie nurtuje całe życie polityczne Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest on przedmiotem stałych rozważań polityków gabinetowych, jak też stanowi permanentny temat w rozmowach z sojusznikami zachodnimi w związku z rozwojem wydarzeń i ze zmianami, jakie zachodzą we współczesnym świecie.

Istnieje jednak różnica między polityką oficjalną a nastroszonymi częściami społeczeństwa (w tym również znacznej większości przesiedleńców, którzy wrośli w nowe warunki i stanowią zintegrowaną część ludności NRF), wśród którego rewizjonistyczny program rządowy nie znajduje większego zrozumienia. Wykazuje to dobitnie od dłuższego czasu wszystkie ankiety i badania socjologiczne. Jednakże przywódcy bońscy, a przede wszystkim kanclerz Adenauer, uprawiają z uporem doktrynerską politykę nie uznawania faktów, które powstały w wyniku drugiej wojny światowej i pod tym pretekstem nie utrzymują — z wyjątkiem Związku Radzieckiego — stosunków dyplomatycznych z krajami Europy wschodniej.

Taka polityka nie może oczywiście nie budzić nieufności i podejrzeń ze strony państw, przeciwko którym jest skierowana. Do grona tych państw należy także Polska. Sledziłyśmy uważnie wszelkie kroki i poczynania rządu NRF w tej jego nierealistycznej polityce i zwracaliśmy uwagę opinii innych krajów na niebezpieczeństwo tkwiące w niej dla ogólnej sytuacji międzynarodowej.

O tym, że jest to polityka nierealistyczna zdają sobie sprawę nawet najlepsi sojusznicy Niemiec Zachodnich. Jest publiczną tajemnicą, że rządy mocarstw zachodnich nie raz wywierały nacisk w kierunku zmiany tej polityki i poprawy stosunków z Polską, Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi. Pod wpływem tych nacisków, a także pod wpływem argumentów bardziej realnych polityków zachodniemieckich, odzywają się od czasu do czasu głosy oficjalne za potrzebą zmian w polityce wschodniej NRF.

Tęgo rodzaju głosy słyszeliśmy niedawno z okazji zawarcia układu handlowego pomiędzy Polską i NRF (w wyniku którego powstaje we wrześniu misja handlowa NRF w Warszawie) jak też w związku z rokowaniami handlowymi z niektórymi innymi państwami demokracji ludowej. Przy takich okazjach pa-

dają z ust oficjalnych czynników zapewnienia, że układy handlowe powinny utworować drogę do szerszych stosunków politycznych. W ten właśnie sposób wypowiedział się ostatnio minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder, którego prasa zachodniemiecka jak też niektórych państw zachodnich uważa za inicjatora nowej polityki NRF wobec Wschodu.

„Obiecuje mi sobie — mówił minister Schroeder — że otwarcie misji handlowych w Europie wschodniej będzie wkładem na rzecz ogólnego odprężenia w tej, tak szczególnie ważnej sprawie. Nie jestem przy tym zainteresowany tylko w kontaktach handlowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz oceniamy te kontakty — i również misje handlowe — jako jednoznacznie możliwości kulturywa- sciejszych stosunków kulturalnych i ludzkich, dopóki nie mamy możliwości nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych.”

Wypowiadaliśmy się od dawna za wymianą towarową i współpracą gospodarczą ze wszystkimi krajami. Jesteśmy zdania, że taka współpraca zbliża narody, pomaga we wzajemnym zrozumieniu się, przynosi korzyści obopólne. Może przyczynić się do przezwyciężenia nieufności i utworzenia drogi do współżycia pokojowego.

Powstaje jednak pytanie a raczej wątpliwość czy w stosunkach Niemiec Federalnych z Polską i niektórymi innymi krajami, takie stanowisko jest wystarczające? Wszak od zakończenia drugiej wojny światowej upłynęło 18 lat. W życie weszło już pokolenie urodzone po wojnie. A jednak rząd federalny, który mienią się spadkobiercą prawnym III Rzeszy, w tym tak długim czasie nie podjął inicjatywy nawiązania stosunków i nie uznał rzeczywistości, która powstała właśnie w wyniku klęski Rzeszy hitlerowskiej. A przecież kanclerz Adenauer dysponował dostatecznym autorytetem, aby uczynić ten krok i zmanifestować przed całym światem pokojowość intencji swego rządu. Niestety, było i jest w dalszym ciągu inaczej. Adenauer nie pomija żadnej okazji, by nie podkreślić roszczeń do polskich ziem zachodnich, aczkol-

wiek ani pozycja samego Adenauera ani też nacadej (CDU, CSU) nie jest od tego zależna. Mamy zatem do czynienia z celową polityką rządową, którą podjęła również opozycyjna partia socjaldemokratyczna (SPD) oraz inne pomniejsze ugrupowania. I trzeba stwierdzić, że pośrodku nie zmieniają tutaj sytuacji, ponieważ jedna strona, to jest Niemiecka Republika Federalna, podtrzymuje swoje nierealistyczne stanowisko.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dopóki rząd NRF nie podda rewizji tego stanowiska, nie zrezygnuje z różnych nieżywczych doktryn tak długo nie będą mogły być nawiązane pełne stosunki. Dopóki zaś to nie nastąpi Republika Federalna nie będzie mogła być uważana za państwo o intencjach pokojowych, albo- wiem wysuwanie jakichkolwiek roszczeń powoduje podejrzenie, że za nimi kryje się chęć dokonania odwetu. A jeśli taką politykę uzupełnia się zbrojeniami to oczywiście tylko ślepiec mógłby wysnuć odmienny wniosek.

My Polacy pamiętamy jeszcze doświadczenia historii i nie zamierzamy tak szybko zapominać o nich. I dlatego im prędzej Republika Federalna dokona rewizji swojej polityki wschodniej, a nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wiele innych państw przewar tościu więcej ocen politycznych, tym szybciej nastąpi normalizacja stosunków w Europie z korzyścią dla wszystkich narodów naszego starego kontynentu.

JOZEF WIELOWSKI

Makaron niczym „spaghetti”

Gorzów w woj. zielonogórskim szczyci się największą w kraju wytwórnią makaronów. Pierwszą po wyzwoleniu partię makaronu dostarczyła jeszcze dla żołnierzy walczących pod Berlinem i nad Łabą.

Dzisiaj zakład jest nowy od podstaw. Przede wszystkim cały proces produkcyjny jest całkowicie zmechanizowany. W halach królują nowoczesne maszyny sprowadzane z Włoch. Robotnicy w białych kitlach, kontrolują jedynie przyrządy pomiarowe. Przy właściwej produkcji pracuje kilka zaledwie osób. Natomiast ponad 100 zatrudnionych jest w... paczkarni.

Pracy rąk nie mogą zastąpić maszyny w dziale produkcji masy jajowej. Tutaj decyduje sprawna ręka i popularnie zwany „niuch”. Wystarczy stwierdzić, że każdy pracownik tego działu rozbija dzień- nie... 8—9 tysięcy jaj! Cóż to jednak znaczy wobec 2300 tysięcy, które Gorzowska Wytwórnia zużywa każdego miesiąca do produkcji makaronów. Rocznie, stanowi to aż 27 600 tys. jaj! Tyle właśnie potrzeba aby wyprodukować planowane w roku 13 200 ton makaronów. Zwykłego, dwu i cztero jajecznego.

Od sześciu lat produkt Gorzowskiej Wytwórni szczyci się znakiem i jakością. Uznane zdobył on zresztą nie tylko wśród smakoszy krajowych. Włoscy specjaliści, którzy pracowali przy montażu maszyn zapewnił, że gorzowski „spaghetti” w niczym nie ustępuje ich rodzinnemu. (ZAP)

Kradzieże w automatach

Coraz powszechniejsze staje się w NRF okradanie ulicznych automatów z papierosami. W Kolonii przybrało ono takie rozmiary, że hurtownicy obsługujący automaty zaczynają już tracić cierpliwość. W porównaniu z ubiegłym rokiem kradzieże w automatach wzrosły o 40 proc. W tym roku od stycznia, na 9000 automatów papierosowych w Kolonii i okolicy 1000 zostało rozbitych i okradzionych. Hurtownicy ponoszą wielkie straty, gdyż towarzyszy im ubezpieczeniowe wzbraniają się przyjmować ubezpieczenia. W tej sytuacji grozi likwidacja automatów, i to nie tylko w Kolonii... (ZAP)

Korespondencja z NRD

— Dlaczego nie ma wiader na śmieci? — denerwowała się jakaś pani. — Już trzeci raz tu przychodzę i wracam z niczym.

— Nie nie poradzę — odpowiedziała ekspedientka. W ostatnim transporcie nie przyszła nam ani jednego.

A na pytanie: kiedy będą? — rozłożyła beznadziejnie ręce...

— To już historia tak prosta, że aż denerwująca — odpowiada dyrektor HO Warenhaus am Alex, czyli berlińskiego CDT, Paul Bänder. — Umowa między nami a producentem opiewa w tej branzie na tonaż.

— Może nie mają surowca? — spróbowałem usprawiedliwić wytwórców.

— Mają. Ale chcą produkować tylko zwykłe wiadra. Bo wiadra na śmiecie mają pokrywkę i nie można ich zakładać jedno na drugie. A fabryka nie ma dostatecznej ilości miejsca w magazynach...

Wspólny front wielkiej dwunastki

— Jaka więc rada? — zapytałem. — Stworzyliśmy teraz wspólny front dwunastu największych domów towarowych, które postanowiły prowadzić wobec producentów jednolitą politykę. W tej konkretnej sprawie (wiader na śmieci), nasze połączone siły zmuszą fabrykę do zwiększenia produkcji i częstszego wysyłania towaru. Zadeklarowaliśmy przy transporcie naszą ewentualną pomoc.

— A jak postępujecie w innych podobnych wypadkach?

— Tak samo. Nie brak nam zresztą podobnych kłopotów. Np. wytwórcy garnków chcieliby produkować i dostarczać jak najwięcej garnków wielkich rozmiarów, bo to im się bardziej opłaca; jest mniej pracochłonne. My domagamy się — w myśl życzeń klienta — uwzględnienia w profilu produkcyjnym garnków małych. Generalnym lekarstwem na takie choroby rynkowe są dwie innowacje już wprowadzone w przemyśle: plan fabryk produkujących na potrzeby rynku oceniać się będzie

nie według globalnej wartości produkcji, lecz według wartości przerobu, co zachęci wytwórców do stosowania tańszych surowców i zapobiegnie ucieczce producentów od wyrobów pracochłonnych. Drugie pociągnięcie — to wprowadzenie zasady, że premia dla kierownictwa zakładów wytwórczych zależy od tego, jak dana fabryka wywiązała się z dostaw rynkowych.

W trosce o klienta

Wracając do domów towarowych. Istota porozumienia między największymi detalistami polega na tym, że każdy z nich jest odpowiedzialny wobec przemysłu za jedną branżę. Np. Warenhaus am Alex odpowiada za konfekcję. Ta odpowiedzialność polega na prowadzeniu ciągłej polityki zakupu. Nie tylko przy odbiorze towaru, ale także na wysuwaniu postulatów i żądań wobec przemysłu, również w zakresie wzornictwa, kolorystyki, kroju, dodatków itd. Opinia odpowiedzialnego za określoną branżę domu towarowego jest wiążącą dla pozostałych jedenastu. Jeżeli jakiś towar zostanie odrzucony czy zakwestionowany — to producent nie może „wtrącić” go innemu domowi towarowemu, ponieważ między całą dwunastką istnieje bieżąca informacja handlowa.

— No dobrze, zapytałem, ale wolnym polem dla przemysłu pozostają jeszcze inne małe domy towarowe i inne pionierzy handlu społecznego...

— To prawda. Ale staramy się likwidować te luki. Producent, mając odrzuceny przez wielkie domy towarowe towar, powinien obniżyć cenę i przekwalifikować go do niższej klasy. Nie zawieszaj jednak tak czyni. Dlatego utrzymujemy kontakt z hurtownikami i handlem spółdzielczym. Ten kontakt będzie zapewne w przyszłości coraz ściślej- szym...

Zbyt bogaty „Komet”

Naszą rozmowę — a byliśmy już przy innym stoisku — przerwał spór o „Ko-

meta”. „Komet” to bardzo dobra i sprawa maszynowa kuchenna. Składa się z wielu części, przy czym nie trzeba nabywać wszystkich części naraz, „lecz można je powoli kompletować, w miarę możliwości zakupu. W toku takiej praktyki okazało się, że niektóre części „Kometa” są bardzo poszukiwane — inne natomiast zalegają magazyny, bo mało klientów decyduje się na ich nabycie. Ta praktyka niezbyt odpowiada producentowi. Nie mogąc się inaczej wykreślić, powiada: mamy przygotowane karty na opakowaniach „Kometów” łącznie ze wszystkimi częściami. Jeśli niektórych części, np. „wilków” do mięsa, pakowaliśmy mniej, to karty będą niepełne. To marnotrawstwo.

Spór wynikł właśnie przy kolejnej dostawie „Kometów”. Nadjechały wózki... Ale tu jeszcze parę słów o transporcie towarów w tym berlińskim CDT. Otóż „Am Alex” posiada przy Aleksanderplatz tylko niewielkie, podrzędne magazyny. Wielkie znajdują się daleko, na przedmieściu miasta. Transport rozwiązano w ten sposób, że na samochody ciężarowe ładuje się towary załadowane uprzednio na wózki, przystosowane do jazdy po szynach. Z kolei takie szyny znajdują się na każdym piętrze domu towarowego. W ten sposób unika się kilkakrotnego przepakowywania towaru, który raz załadowany — dojeżdża do stoiska.

...No więc właśnie nadjechały wózki z „Kometami”, kierownik stoiska nie chciał ich przyjąć, potem uzgodniono, że te części („robotów kuchennych”, których nie chcą kupować klienci — postawi się do dyspozycji producenta...

Te poczynania największego w NRD domu towarowego są fragmentem szerszej kampanii o jeszcze lepsze dostawienie produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego w kraju naszych zachodnich przyjaciół.

BOGUSŁAW REICHHART

Kartki z podróży (8)

Pożegnanie z Italią

Pewnie, żal, że trzeba się zegnąć, gdy tak niewiele znaczący cztery tygodnie zna- jomości. Ale z drugiej strony i ulga, bo jest granica zdolności odbioru wrażeń. Bo z ko- lei tęsknować zaczyna się robić za swymi, coraz częściej szukamy na podziale samo- chodowego radia poznańskiej fali.

Z drugiej strony te ostatnie dni znów zgromadziły szaloną ilość doznań. Bo to i Floren- cja i zaraz potem, po skoku imponująca jako dzieło techniki autostrada przez Apeniny, wiadukty i tunele (97 km, cena za przejazd 900 li- rów!), uroczą Bolonię i Ferrarę i jeszcze raz Padwę. Ponow na przejażdżkę raporem po Canale Grande w Wenecji na Plac św. Marka, wreszcie ostatni włoski skok do Triestu. Tutaj ostatnia noc, wreszcie granica (okazało się, żeśmy o cztery dni extra przed- dłużyli nasz pobyt, ani o tym nie wiedząc), miły Koper i wraz z nim jakaś bardzo bli- ska, serdeczna Jugosławia.

We Florencji, chyba jak nigdzie, jak mówił mój synek, robiliśmy kilometry. Co za miasto! Musiał być jakiś sens w tym, że tu się właśnie Dante urodził. Na każdym kro- ku coś, co zaskakuje, przyl- cza oddech. Od „Dawida” Mi- chała Anioła i innych arcy- dzieł, od posągów Ghibertie- go czy Donatella, po brązowe drzwi ze wspaniałymi freska- mi Ghibertiego, po kaplicę Me- dyceuszów po ich imponują- cą galerię, po... Cóż z wymie- niania, kiedy można by cią- gnąć je w nieskończoność! Sa- mych galerii i muzeów zwie- dziliśmy we Florencji aż pięć, a i to zaledwie cząstka tego, co można tam ujrzeć.

A zaraz potem Bolonia ze swymi bliźniaczymi dwoma krzywymi wieżami, nie mogą-

cymi jednak konkurować z Pi- zą i Pinakoteką, a w niej Ty- cjan, Rafael, Tintoretto, Car- racci i wielu, wielu innych. W te- jże Bolonii w pewnym mo- mencie zastrajkowaliśmy: do- syć już, naprawdę dosyć — i zaraz po tym pomaszzerowali- my oglądając arcypiękną bazy- likę św. Stefana... Osobliwa jest ta turystyczna zachłan- ność.

Opoczeliliśmy nieco w Fer- rarze, siedząc dłuższy czas na skwerze przed pomni- kiem Savonaroli, wspominając przy okazji Ariosta i Tana, ja- ko że w tym ośrodku renesan- sowej kultury przemieszkwa- li. W Castello Estense tyleż czasu poświęciliśmy zwiedza- niu najciekawszego wnętrza co obserwacji igraszek złotych i czerwonych karpi w fosie okalającej to zamczysko. Mo- że dlatego, że było to właści- wie ostatnie miasto, któreśmy poznawali w naszej włoskiej włóczędce.

Piszę te słowa z Jugosławii, z kampu w Porecu, nieopodal Bazyliki Euphrasiana. Znow jesteśmy w uroczej Istrii, pi- je jej nasłonecznione wino, ale myślę nadal jeszcze o Wło- szech. Niespełna miesiąc cza- su, parę tysięcy kilometrów, dziesiątki miast, cuda kultury. A obok nowoczesność, zgło- zwiariowany ruch samochodowy, watahy turystów, rzadkie miejsca, gdzie można samot- nie się zadumać. Żywi, życzli- wi ludzie. Dziewczęta o pięk- nych oczach, rośli, czarni chł- opcy. Spaghetti i chianti. Luk- sus Capri i bieda, budki z tek- tury i blachy oglądane na przedmieściach Neapolu. Ja- koś się płacze i gmatwa to wszystko.

Zostaje jednak wrażenie sil- nego, wielkiego przeży- cia. Świadomość, że wielkim haustem zaczerpnęło się z jed- nego z głównych źródeł kultu- ry i sztuki. Doznanie, iż obok kulturywanej w zabytkach przeszłości może w całej pełni buchać nowoczesność, jak w Rzymie, gdzie obok Rzymu monumentalnego, klasycznego, wyrosła ultranowoczesna dziel- nica EUR na swój sposób rów- nież piękna.

W tych kartkach podró- żnych notowałem tylko najogól- niejsze impresje, skrótowno, po- bieżnie. Na pewno nieraz, głę- biej, inaczej przyjdzie mi wra- cać do przeżyć tych dni.

A teraz chcemy zanurzyć się w Jugosławii. Dziką swym pejzażem, oszałamiającą przy- rodą, serdeczną ludźmi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Po wakacjach znów nauka

Wczoraj wczesnym rankiem zaroiły się ulice miast i polne drogi wiosek dziećmi w granatowych mundurkach. Spieszyli do swoich szkół, które opuścili dwa miesiące temu.

Seminarium dla aktywu kulturalnego

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Kulturalnego organizuje 7 i 8 bm. w poznańskim Pałacu Kultury, dwudniowe seminarium dla swoich aktywistów. Każdy powiat powinien delegować na to szkolenie 5 najaktywniejszych działaczy kulturalnych, w tym jednego spośród etatowych pracowników kultury. Najbardziej istotnymi i interesującymi punktami programu seminarium będą referaty omawiające zadania działalności kulturalnej w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR oraz rolę WTK i jego oddziałów powiatowych, a także informacja o obchodach XX-lecia PRL, Roku Ziemi Wielkopolskiej i II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. (ch)

Pół miliona dzieci w Wielkopolsce zasiadło wczoraj w szkolnych ławach. Jest ich o 32 tysiące więcej niż w ubiegłym roku. Dwa i pół tysiąca budynków szkolnych rozbrzmiewać znów będzie gwarem dziecięcych głosów. Zaczęli się bowiem nowy rok szkolny, dla pierwszoklasistów szczególnie ważny i bogaty w doznania.

Dla tej ogromnej gromady dzieci przygotowano uroczyste budynki szkolne, odmalowane, pachnące świeżym lakierem drzwi i okien, przystrojone kwiatami. Całe wakacje, w czasie których dzieci nabierały sił do nauki, przeprowadzono remonty. Gruntownie odnowiono blisko 300 szkół. Wiele dzieci otrzymało w podarku nowe gmachy szkolne. Na rozpoczęcie roku szkolnego oddano do użytku 16 szkół podstawowych w województwie, a w Poznaniu 5, jeden budynek Liceum Ogólnokształcącego i dwa przedszkola. Mi. in. uroczystości otwarto Szkoły Pomniki Tysiąclecia w Objezierzu (pow. Oborniki) i Lednogórze w powiecie gnieźnieńskim. W tej ostatniej uroczystości, która odbyła się 30. września, uczestniczył kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr Jan Stoiński.

Nie rozwiąże to jednak kłopotów lokalowych. Nadal w wielu szkołach trzeba będzie utrzymać dwumianowość nauki, a nawet prowadzić się będzie zajęcia na trzy zmiany. Trzeba się spieszyć z wykańczaniem nowych budynków szkolnych. Do końca roku województwo nasze otrzyma 33 budynków szkół podstawowych (w tym 18 szkół Tysiąclecia) z 302 izbami lekcyjnymi, 20 budynków mieszkalnych dla nauczycieli i dwa internaty.

Szczególną radość dzieciom sprawiły w tym roku starannie opracowane graficznie i pod względem merytorycznym podręczniki. Uczniowie klas piątych szkół podstawowych otrzymali pełne zestawy nowych książek. Wypada jedynie życzyć, żeby skończyły się jak najszybciej kłopoty z zeszytami i innymi przyborami szkolnymi. To pod adresem handlu. Dzieciom natomiast życzymy pilności i doskonałych wyników nauki. Żebyście w swoich dziennikach przynosiły same dobre stopnie i pochlebne opinie nauczycieli! Rodzicom zaś życzymy cierpliwości i większego zrozumienia dla wysiłków nauczycieli i wychowawców. Pedagogom — wytrwałości i dobrych wyników nauczania. (emp)

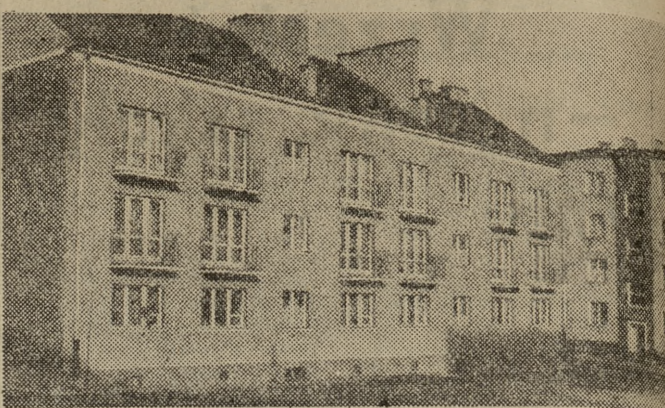
Sadzonki z Posoki

Jedną z największych w kraju placówek hodowli specjalnych odmian drzew i krzewów jest plantacja Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w miejscowości Posoka w pow. konińskim.

Szkółka ta rozciąga się na obszarze 40 ha gruntów. Hoduje się w niej kilkadziesiąt odmian drzew i krzewów ozdobnych poczynając od topoli, klonu, grabu — do jałowca, pigwy japońskiej, bukszpanu i tui złocistej. Powodzą się także próby wyhodowania i zaaklimatyzowania drzewa... migdałowego.

Koniński ośrodek zaopatruje w sadzonki drzew i krzewów niemal wszystkie rejonu kraju. Rocznie wysyła się z Posoki blisko 100 tys. sztuk trzyletnich sadzonek krzewów i drzew. Zaopatrują się tu nie tylko przedsiębiorstwa i instytucje ogrodniczo-rolnicze, ale również zakłady przemysłowe.

Założa plantacji, w ramach akcji 1000 szkół na Tysiąclecie, funduje nowym szkołom zielenie. Piękne otoczenie w postaci różnorodnych gatunków drzew i krzewów otrzymały już w czynie społecznym konińskie Tysiąclatki w Morzysławiu i Siączycach. (Zet)



Fot. — K. Przychodźki

W II etapie szkoły zebrały 683 tony makulatury

Wojewódzki Komitet Szkolnej Zbiórki Makulatury dokonał ostatnio podsumowania wyników zbiórki starego papieru za okres II półrocza poprzedniego roku szkolnego. Okazało się, że młodzież naszego województwa przekazała do zbiornic surowców wtórnych 683 tony makulatury, to jest o 73 tony więcej niż w analogicznym okresie roku szkolnego 1961/62. Wartość tej makulatury wyniosła 683 tys. zł.

W sumie więc, za cały miniony rok szkolny uczniowie szkół wielkopolskich przekazali 1302 tony makulatury. Pieniądze uzyskane z tytułu zbiórki zasilili głównie Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Akcja zbiórki objęła 1596 szkół rozmaitych typów, co stanowi prawie 62 procent liczby szkół w Wielkopolsce. Stuprocentowy udział w zbiorce wykazały szkoły z siedzibą w Starym Mieście i Grunwaldzie.

Poznań oraz w Pile. Duży udział szkół zanotowano w powiatach Kościan, Środa, Września, Ostrow, Wągrowiec i Gostyń oraz w dzielnicy Włocławek w Poznaniu. Kierownikom szkół z tych rejonów wypłacono ogółem 2600 zł premii za wyniki uzyskane w zbiorce makulatury. Niestety, mierne wyniki uzyskały szkoły w powiatach Trzcianka, Gniezno, Poznań i Turek.

W ostatecznym rachunku wśród szkół miejskich (przebiegająca na jednego ucznia) pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2 w Kępnie (28,98 kg na ucznia), w grupie szkół z małych miasteczek — Szkoła Podstawowa w Mikstatie (6,66 kg), a w grupie szkół wiejskich — Szkoła Podstawowa w Pożarowie, pow. Szamotuły (44,37 kg).

Indywidualnie pierwsze miejsca zajęli: Maria Chrapak z Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Poznaniu, która zebrała 1315 kg makulatury oraz Roman Roszczak ze Szkoły Podstawowej w Borzechowicach, pow. Ostrow (723 kg). Ogółem w II etapie akcji na nagrody przeznaczono — 42.900 zł. Nagrody pieniężne otrzymali: 1 pracownik Kuratorium, pracownicy Wydziałów Oświaty i nauczyciele, a nagrody rzeczowe — 50 uczennic i uczniów oraz drużyna harcerska w Obornikach przy Szkole Podst. nr 2.

W najbliższych dniach między 253 kandydatów do specjalnych nagród Centrali Surowców Wtórnych zostanie rozlosowanych w naszym województwie 65 książeczek o-szczędnościowych PKO z wkładami po 500 zł. (c)

Wysokie nakłady na ostrzeszowskie rolnictwo

Rolnictwo powiatu ostrzeszowskiego, potrzebuje szczególnie dużo nakładów inwestycyjnych, by podnieść na wyższy poziom gospodarkę roślinną i zwierzęcą. Gleby powiatu ostrzeszowskiego są stosunkowo słabe.

W roku 1964 na melioracje przeznaczona zostanie kwota 3,2 mln. zł. Prowadzić się będzie regulacje rzeki Prosy oraz innych rzek, które w chwili obecnej wyrządzają szkodę poprzez swoje wylewy wiele szkód. Poza tym bardzo duże sumy przeznaczone zostaną na zagospodarowanie łąk. W roku 1965 nakłady na melioracje wzrosną do kwoty 8,3 mln. zł.

W roku 1964 przeznaczono 1,3 mln. zł na wybudowanie dwóch agromówków w Doruchowie i Makoszycach. W roku 1965 limit inwestycyjny na ten cel wynosi 6,6 mln. zł, budowane będą agromówki w Ostrzeszowie i Kraszewicach.

W latach 1964 i 1965 w

Ostrzeszowie powstanie Stacja Ochrony Roślin.

Bardzo poważne nakłady inwestycyjne sięgające kwoty 20 milionów zł przewidziane są na elektryfikację wsi. W roku 1964 światło elektryczne otrzyma 15 wsi, zaś w roku 1965 dalszych 16 wsi. Powiat ostrzeszowski będzie zelektryfikowany w 80 proc. W roku 1965 powiat ostrzeszowski posiadał zelektryfikowane zaledwie dwie wsie. W roku 1965 światło elektryczne otrzyma 720 zagród.

Bardzo ważną sprawą jest budowa Państwowego Ośrodka Maszynowego. Inwestycja ta kontynuowana będzie w latach 1964 i 1965 kosztem ok. 10 milionów złotych. (hp)

KINA

CHODZIEJ — „Lot kpt. Loya”; CZARNKÓW — „Księża Myszkini”; GNEZNO — Lech: „Pod słońcem Indii”; POLONIA — „Sprawa Niny B.”; GOSTYŃ — „Polawiacze gablek”; JAROCIN — „A jeśli to miłość”; KALISZ — „Kosmos”; „Europolis”; OAZA — „Nieznanymi z pościeli”; STYLOWO — „Przystanek komisarz”; WOLNOŚĆ — „Dwa piętra szczęścia”; Kępno — „Dziewięć dni jednego roku”; KOŁO — „Poślibny rejs”; KONIN — Górnik: „Nie umieraj, mamo”; Energetyk — nieczynny; KOŚCIAN — „Babette idzie na wojnę”; KŁODAWA — „Trudne godziny”; KROTOSZYN — „Dziewczyna”; LESZNO — „Synowie i kochankowie”; MIEŻDZYCHÓD — „Ten, który wrócił”; NOWY TOMYŚL — „Pan bez mieszkania”; OBORNKI — „Karmazynowy pirat”; OSTROW — „Droga do przystani”; OSTRZESZÓW — „W ślepej uliczce”; PILA — Iskra: „Viridiana”; Millenium — „Pragnienie”; PLESZEŃ — „Kto się wiat”; RAWICZ — „Dowcipni”; SŁUPCA — „Tata, mama, córka i zięć”; SREM — „Gdy byliśmy młodzi”; ŚRODA — „Wielka wojna”; SZAMOTUŁY — „Zdarzyło się w Rzymie”; TRZCIANKA — „Trudne lata”; TUREK — „Diabelska przepaść”; WĄGROWIEC — „Pierwsza lekcja”; WOLSZTYN — „Rio Bravo”; WRZEŚNIA — „Grzesznicy bez winy”.

RADIO

WARSZAWA — progr. I: 6.50 — Muzyka; 7.20 — Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków; 7.45 — „Błękitna szafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.30 — Plebiscytowa piosenka września; 9 — Marsze Fr. Schuberta; 9.20 — Koncert Ork. PR w Krakowie; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Za siedmioma górami”; 11 — „Pamięć posługaczki” — fragm. opow. B. Malamuda; 11.20 — Utwory charakterystyczne w wykon. orkiestr rozrywkowych NRD; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Swojskie melodie w wykon. Zespołu Wokalnego i Lud. Kapeli Rozgł. Śląskiej PR pod dyr. Władysława Ryszewskiego; 13 — Koncert popularny; 14 — „Proszę mówić” — słuchamy Eryk Lipiński; 14.30 — Rozmaitości muzyczne; 15.10 — Melodie i piosenki Złotej Przyszłości; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — Program młodzieżowy „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — Posłuchajmy muzyki i o muzyce; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu”; 18 — Transmisja II polowy Międzynarodowego Meczów Piłkarskiego Norwegia — Polska; 18.55 — Pięć minut o wychowaniu; 19.15 — Konc. Orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia z udziałem solistów; 20.26 — Wiad. sportowe; 20.30 — Piosenkarze śpiewają z towarzyszeniem zespołu Bogusława Klimczuka; 20.45 — Ze wsi o wsi; 21 — Koncert Chopinowski; 21.30 — Dawna muzyka polska; 21.40 — Poetycki koncert zyczeń; 22.10 — Gra „Zespół New Orleans Stompers”; 22.30 — W tańecznym rytmie; 22.50 — Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ — progr. II: 6.50 — Gimnastyka; 7 — Koncert w wyk. Ork. Mandolin. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. Edwarda Ciuchy; 7.50 — Plebiscytowa piosen-

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 10 — Film fab. prod. czechosłowackiej „Gdzie diabeł nie może”; 17.30 — Wiadom. dziennika; 17.55 — Dla dzieci: 1) „Co zobaczymy”; 2) „Wyprawy Telewizyjne”; 18.20 — „Młodzieżowy Klub Telewizyjny”; 19 — Film krótkometrażowy — „Urodziny”; 19.20 — Recital fortepianowy Belii Dawidowicz; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Progr. publicystyczny-dokum. „Alarm dla miasta Warszawy”; 21 — „Pozar” III odc. filmu seryjnego dr. Kil-dare.



Dnia 23 sierpnia 1963 r. zmarł w Londynie po ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy zaledwie 49 lat. sp.

Zbigniew Kopczyński

b. jeniec Oflagu Oldenburg.

O bolesnej stracie zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Pleszew, Londyn, Szczawno - Zdrój. 4253g



Dnia 1 września 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 85, sp.

Dr med. Jan Władysław Bolewski

Wyprawienie zwłok na cmentarz nastąpi w środę, dnia 4 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Klonowicza 11 w Krotoszynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI

Krotoszyn, Algier.

Dnia 2 września 1963 r. zmarła

Franciszka Pankanin

pracownik R. S. P. Kominiarzy w Poznaniu.

W Zmarłej straciłszy sumiennego i wzorowego pracownika oraz cenioną i niezapomnianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

PRACOWNICY RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD

42714

Przetargi

OBWODOWY URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY POZNAŃ 1, ul. 23 Lutego 23, tel. 505-26 — ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE z materiału wykonawcy i OSADZENIA 20 SKRZYŃKÓW OKIENNYCH Z SKRZYDŁAMI O ROZMIARZE 130 x 110 cm W BARAKU MIESZKALNYM PRZY UL. JEZYCKIEJ 46/48 W POZNANIU.

Informacje można uzyskać w Dziale Gospodarczym Urzędu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 5. IX. 1963 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. IX. 1963 r.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6700

Franciszka Krystyna Pankanin

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MATKA, MĄŻ, SYN I CORKA

Poznań, ul. Głogowska 75. 4198g

Księżom, Dyrekcji, Samorządowi Robotniczemu, Radzie Zakładowej, Współpracownikom, Delegacjom zakładów pracy, Znajomym, Przyjaciółom, Sąsiadom i Krewnym za wyraży współczucia i udział w pogrzebie mego męża, sp.

Kazimierza Jędryki

SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZONA Z SYNEM I RODZINĄ

7533g

WAŻNE DLA PARAFII!

Ceny sprzętu kościelnego obniżone!

Informacje w sklepach VERITAS:

KALISZ,

ul. Barbarska 2,

OSTROW WŁKP.,

ul. Gimnazjalna 2,

POZNAŃ,

ul. Kantaka 18. K6353

Nauka

Kursy BHP w różnych zawodach — korespondencyjne dla elektryków ubiegających się o 2-3 i 4 grupy kwalifikacyjną, kursy radiotelegraficzne, kursy kreślenia technicznego — maszynowych i budowlanych, I i II stopnia, języków obcych — dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampowa nr. 7 — tel. 14-45. K6165

Praca

Panią do półtorarocznego dziecka pilnie poszukuję na 8 godzin dziennie. Skońskiego 32 m. 3. 4059g

Sprzedaż

Sprzedam nowy samochód „Syrena” cena 62.000 zł. Poznań, ul. Grochowska 55 E m. 8, godz. 16-18. 3894g

Wózki dziecięce i dla leków w dużym wyborze po lecają Bracia Chojnacki, Wrocławska 25. 3894g

Sprzedam z rozbiórki dobre drzwi oszkłone, okna, deski ul. Ratajczaka m. 4. Osińska. 3894g

Nieruchomości

Pleszew! Sprzedam korzystnie dom, plac budowlany. Mieszkanie wolne. Pralut Bronisław Gostyń, Pl. Marcinkowskiego 7 m. 1. 3894g

Spiesznie sprzedam dom jednorodzinny zabudowę nowoczesną z garażem, Srebrnie. Właściciel: Adam Wolne. Właściciel: Adam Wolne, Jan, Srebrnie, Dąbrowskiego 17. 3194g

Różne

„Józefina” szyje garderobę damską modnie, tanio, nowo, tanio. Łukasiewicz 3 (Lazarz). 7543g